DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.600 Czwartek, dnia 25 listopada 1943 r. Rok IV.

BERLIN WALI SIE W GRUZY.

Wszystkie rozgłośnie sprzymierzonych
obwieściły o najcięższym od początku woj-
ny bombardowaniu Berlina przez dwie noce-
z rzędu. Z poniedziałku na wtorek setki -
czteromotorowych Lancastrów, Sterlingów i
Halofaxów uderzyły na stolicę Rzeszy o --
godz.9-tej wieczór w koncentrycznym nalo-
cie trwającym 3o minut. Na centrum Berli-
na spadło 2.3oo ton bomb, przeważnie dwu i
czterotonowych. Wkrótce po rozpoczęciu --
nalotu ogromne łuny przebiły warstwy ----
chmur. Lotnicy zaobserwowali olbrzymią --
eksplozję. W gruzy waliły się gmachy, pa -
łace i bloki domów na Wilhelmsplatz, Kur -
fürstendamm, Unter den Linden, Friedrichs -
platz, Wilhelmsstrasse, Friedrichsstrasse,-
przy której zniszczono również olbrzymi -
dworzec kolejowy. Prawie że kompletnemu -
zniszczeniu uległy zakłady Siemensa zwane
Siemensstadt. Rano po nalocie wszystkie -
zbombardowane dzielnice Berlina paliły --
się pełnym płomieniem. Gdy we wtorek o --
godz.6.3o wieczór setki Lancastrów zaata-
kowały powtórnie Berlin, miasto stało w --
ogniu, znów równie wielki ładunek bomb ---
spadł w ciągu 2o minut na inne dzielnice-
i ulice Berlina. Nowe eksplozje i ogromne
pożary zlały się z pożarami poprzedniego-
nalotu w jedno morze ognia. W środę rano-
brytyjskie samoloty wywiadowcze nie mogły
wskutek zachmurzenia stwierdzić skutków -
powtórnego nalotu, ale nad Berlinem unosi-
ła się ogromna chmura dymu z trwających -
pożarów. Neutralni podali pierwsze szcze-
goły potwornych skutków nalotów. Kuzyn --
króla szwedzkiego - który po pierwszym --
nalocie opuścił samolotem Berlin stwier -
dził, że straż pożarna nie mogła na skutek
zawalonych ulic wogole funkcjonować, a --
kontakt z władzami został zupełnie przer-
wany. Inni szwedzi, przybyli do Sztokholmu
z księciem, mówią o zniszczeniu dworców --
kolejowych, o zbombardowaniu wielu gmachów
rządowych, o przewalających się tłumach u-
ciekających po nalocie z miasta. Na Tier-
garten zniszczono pałace dygnitarzy hitle
rowskich. Dotychczas nie istnieje połącze
nie telefoniczne Szwecji z Berlinem, jak-
i połączenia via Berlin. "Aftonbladet" i
"Afton Tidningen" stwierdzają, zupełne zni-
szczenie całych dzielnic Berlina, ruch cał-
kowicie sparaliżowany, poselstwa Szwajcarii,
Szwecji, Francji i Chin, mieszczące się w --
centrum zostały zburzone do fundamentów.--
Płomienie trawią ogromne bloki domów.

Dowództwo RAF-u podało straty 46 -ciu
bombowców w obu nalotach podnosząc, że waga
2.3oo ton bomb, zrzuconych w jedną noc na -
Berlin, odpowiada ilości bomb zrzuconych --
przez Luftwaffe na całą Anglię w ciągu os-
tatnich 1.-tu miesięcy. To daje doskonałe-
pojęcie o sile angielskich bombardowań. --
Niemcy przyznali się do wielkich zniszczeń
zwłaszcza gmachow z dziełami sztuki i że..
... ludnosć poniosła pewne straty. Pewne -
straty ... Jakże aktualnym jest wiersz He-
mara, nadany onegdaj przez Londyn wraz z --
mottem wiersza. Aktualny właśnie dziś po -
zbombardowaniu Berlina, dlatego podajemy go
w pełnym brzmieniu :

Die Bevölkerung hatte Verluste ...

Motto: Po każdym wielkim nalocie sprzy
mierzonych sił powietrznych na Niemcy - a
niemal w każdym biorą udział lotnicy pol -
scy - O.K.W. zbywa straszliwą katastrofę -
ludności niemieckiej, wyrażającą się w dzie
siątkach tysięcy trupów i gruzach tysięcy-
domów, krótkim stereotypowym zdaniem :
"Die Bevölkerung hatte Verluste".

Das O.K.W. gibt bekannt :
Die Bevölkerung hatte Verluste ...
Das Land w ruinach. Die Stadt verbrannt.
Ziemia w czarną zapiekła się krustę.
W miejscach fabryk, ogrodów i domów
Leje z ziemi wydarte i puste.
Nawałnica płomieni i gromów.

Die Bevölkerung hatte Verluste ...
Woda ryczy z pękniętych tam ...
Ogień sprzysiągł się z wody chlustem ...
Hamburg. Emden. Ludwigshafen. Hamm.
Die Bevölkerung hatte Verluste...
Die Bevölkerung hatte Verluste...
Die Bevölkerung ... jakże nam jej "żal"...

Gra orkiestra tysiąca Lancastrów.
Ueber Darmstadt. Ueber Wuppertal.
Gra orkiestra tysiąca Lancastrów.
Hitler-Dämmerung. Pożar Walhal.
Podpierają nieby reflektory
Pajęczyną drgających pilastrów ...
Herr Gott. Herr Gott. Der Himmel się wali.

Z Lancastrów wali się ulewa
Na Abderę. Sodomę. Gomorę.
Wokół błyszcząca syrena płynie
Niebem i śpiewa ... I śpiewa ...
Ueber Düsseldorf. Ueber Jena.
W warszawska, warszawska syrena.
Ueber Stuttgart. Ueber Köln. Ueber Essen.-

Za Siedlce. Za Garwolin. Za Pruszków.
Za trupy niewinnych pastuszków
Siekanych luf świstem i błyskiem.
Syknął Messerschmidt ponad pastwiskiem ...
Wir haben das nicht vergessen ...
Wir haben das nicht vergessen ...

Ognia. Ognia. Zemsty ze wszystkich spustów.
Jeszcze za mało - zamało Verlöstów.
Teraz nasze bomby. Teraz my.
Die Bevölkerung wielkiej Abdery
Teraz wy. Und wir werden Euch finden.
Aż warszawskie cmentarne skwery
Odnajdziemy na Unter den Linden.

Teraz wy po nocy ... bez zmysłów ... bez tchu...
Z płonących domów ... z płonącego snu ...
Jak szczury bure i tłuste
W panicznej ucieczce to tam ... to tu ...
Das O.K.W. gibt zu :
Die Bevölkerung hatte Verluste ...

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Ofenzywa niemiecka trwa na - ... i O.K.W. rzuca w bój wielkie rezerwy -- zwłaszcza w broni pancernej. Opór rosyjski zmusił Niemców do zmiany kierunku uderzenia tym razem na północ od Żytomierza, gdzie uzyskali pewne postępy terenowe. Olbrzymie bitwy broni pancernej, toczące się pod Brusiłowem przewyższają siłą i gwałtownością letnie ataki Niemców pod Kurskiem. Uderzenie z Krzemieńczuga i Dniepropietrowska na Znamenkę daje duże postępy Rosjan. Obie te grupy połączyły się 20 km. przed Znamenką. Na Białorusi wypieranie Niemców wzdłuż obu brzegów Berezyny przez kawalerię rosyjską. Armie sowieckie zbliżyły się do Homla i jedynej linii odwrotu z miasta na kilka kilometrów. Na północ od Homla uderzają Rosjanie na Mohylew, na południu na Mozyrz.

POŁUDNIE. - Mimo fatalnych warunków -- atmosferycznych VIII armia zdobyła Castel di Sangro. Zbombardowano Civitavecchia i Ciampino. Wyspę Samos ewakuowano. Wojska brytyjskie, greckie oraz część włoskich i ludności cywilnej wywieziono na teren neutralny.

PACYFIK. - Wyspa Makin w archipelagu Gilberta została zajęta przez Amerykan, - którzy posuwają się na Tarawie. Nowe lądowania na wyspach: Apanama i Petio. Wyspy Marshalla atakowane są z powietrza.

MORZE. - Koło brzegów Holandii samoloty morskie zaatakowały konwój niemiecki. Jeden statek zatopiono, 2 spalono, 3 uszkodzono. Straty własne - 4 maszyny. Admiralicja brytyjska ogłosiła, że samoloty służby morskiej i obrona wybrzeży zniszczyły dotychczas 1.419 samolotów wroga, a 654 uszkodziły.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Parlament bułgarski obraduje nad sytuacją w kraju, gdzie zamieszki przybierają na sile. Również na Węgrzech nastroje są bardzo napięte tak, że min. Antal wzywał przez radio Węgrów do jedności i spokoju.

- Władze sprzymierzone aresztowały we Włoszech czterech wybitnych Włochów za -- sprzyjanie Niemcom. Są to bogaci fabrykanci i bankierzy, a więc Renato, Carlo Guggenheim, Achilles Lauro i Guiseppe Frignane.-

- Sytuacja w Libanie powoli się wyjaśnia. Prezydent Libanu i rząd zostali uwolnieni, strejk generalny zakończył się i -- sklepy otwarto. Premier Libanu zapowie -- dział publicznie szybkie odzyskanie zupełnej niepodległości.

- Turecki dziennik "San Posta" w artykule wstępnym omawia narady brytyjsko-tureckie. Rząd brytyjski miał prosić Turcję o wypełnienie zobowiązań wynikających z --- przymierza, gdy zaś Turcja wykazała, iż narazie spełnić ich nie może, rozmowy potoczyły się na temat umożliwienia wypełnienia zobowiązań aż do wejścia Turcji w wojnę. Dziennik konkluduje, iż obecna sytuacja nie pozwoli wejść Turcji w wojnę ---- przed wiosną, a inwazja na Bałkany odbędzie się z Włoch przez Adriatyk.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz. 8.30 rano.

- Berlin pali się nadal. Panika w mieście trwa bez przerwy. Dowództwo RAF-u podało, że od 1. stycznia 1,45 zrzucono na -- Berlin 12.000 ton bomb. Wczoraj za dnia - amerykańskie formacje ciężko zbombardowały Tulon we Francji i Sofię w Bułgarii. -

- We Włoszech zdobyto Alfedina i San - Angelo. Rzeka Sangro została opanowana. -

WYROKI.

W imieniu Rzeczypospolitej Cywilny Sąd Specjalny w Krakowie, na podstawie uprawnień od Czynników Oficjalnych działających w Kraju z woli rządu Rzeczypospolitej Polskiej, po rozpatrzeniu spraw :

1./Ewy BURZYNSKIEJ z Tłuczani, pow. Wadowice, oskarżonej o to, że w r.1940 zadenuncjowała do władz niemieckich jednego Polaka o posiadaniu broni i spowodowała tym jego aresztowanie, wywiezienie do Oświęcimia i śmierć - uznał ją winną popełnienia powyższego czynu i skazał ją na karę śmierci. Wyrok wykonano 31.X.-1943 przez zastrzelenie.

2/. Juljusza RYSIA, pracownika rolnego zarządu dóbr Łęki, pow. Biała, oskarżonego o to, że jest konfidentem gestapo i działając w tym charakterze spowodował w r.1943 aresztowanie wielu robotników ukrywających się przed władzami niemieckimi i zesłanie ich do Oświęcimia - uznał go winnym zarzucanych mu czynów i skazał go za nie na karę śmierci. Wyrok wykonano 13.-X.1943 przez zastrzelenie.

3/. Ludwika CHROBOKA, profesora UJ i JK, zamieszkałego w Krakowie, Zabłocie 21, oskarżonego o to, że w czasie od r.1942 aż do chwili obecnej w Krakowie, a/lżył naród Polski, b/pochwalał znęcanie się nad profesorami polskimi przez Niemców, c/szerzył defetyzm, zapewniając iż Niemcy wojnę wygrają, d/wyrażał się, że wstydzi się przynależności do Narodu Polskiego - orzekł uznać go winnym zarzucanych mu czynów i skazać go za nie, za każdy z nich i za wszystkie razem, na karę infamii.

4/. Stefana i Jana GRZYMKOW, właścicieli majątku Głęboka koło Kocmyrzowa, oskarżonych o to, że w latach 1942 i 1943 w miejscu swego zamieszkania i okolicy utrzymywali zażyły stosunek z Niemcami, tolerowali w swoim domu wznoszenie okrzyków na cześć Hitlera przez ich znajomego oraz nie poczuwali się mimo dobrej sytuacji materialnej do żadnych świadczeń na rzecz polskich organizacyj dobroczynnych - orzekł uznać oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazać ich za nie na karę infamii.

ROZROST DEFETYZMU W NIEMCZECH.

Defetyzm szaleje w Rzeszy niemieckiej. Wystarczającym dowodem tego są choćby wyroki śmierci za defetyzm ogłaszane codziennie w prasie niemieckiej, przyczym dotykają one prawie wyłącznie inteligencję. Więc jakiś burmistrz, dyrektor banku, kierownik większego przedsiębiorstwa i t.p. W uzasadnieniu jednego z takich wyroków podano, że skazany na śmierć słuchał w swoim pokoju pracy radia londyńskiego i kolportował usłyszane wiadomości. Goebbels przestał już panować nad społeczeństwem za pomocą swej propagandy, nawet terror Himmlera też powoli traci panowanie, skoro śmierć nie odstrasza chętnych usłyszenia prawdy.

Panika, niewiara i strach przed zbliżającą się klęską muszą być powszechne w społeczeństwie niemieckim, skoro coraz częściej ukazują się artykuły w prasie, próbujące wytłumaczyć porażki militarne i polityczne. Artykuły nie ukrywają powagi położenia, a nawet je uwypuklają, chcąc tym sposobem zahartować społeczeństwo. W końcowych jednak ustępach artykułu znajdziemy zawsze jakieś wytłumaczenie, które pozwala nielicznym już naiwnym na nadzieję, że Rzesza nie mogąc osiągnąć zwycięstwa uniknie w jakiś cudowny sposób klęski.

Kardynalnym tego przykładem jest artykuł wstępny w "Das Schwarze Korps" z 28.10.p.t. "Kardynalne zagadnienie wojny".- Tym kardynalnym zagadnieniem jest oświadczenie, że na każdą broń wynajduje się podczas wojny środek przeciwdziałający i że postęp techniczny jest tym bardziej opóźniony i utrudniony im dłużej trwa wojna. W długim tym artykule przyznaje autor w sposób zupełnie wyraźny, że armia niemiecka jest obecnie bita narastającą falą postępu technicznego nieprzyjaciela. Zasadniczo przyczyną tych niepowodzeń niemieckich jest przedłużanie się wojny, wywołane ogromnym postępem technicznym armii sowieckiej. Artykuł stwierdza, że najdotkliwiej odczuwa się skutki tej niższości technicznej Niemiec w zakresie walki z nalotami na miasta. Autor pociesza jednak swych czytelników, że "gdy pali się pod stopami to zawsze coś się wymyśli".

Deutsche Allg. Ztg. z 24.bm.- zamieszcza artykuł starający się rozgraniczyć pojęcie zwycięstwa w wojnie od wygrania wojny. W artykule tym wyraźnie przedstawiono różne orientacje w polityce niemieckiej. Podkreśla się wielkie nadzieje, jakie część opinii niemieckiej przywiązuje do USA. Inna grupa orientacji zwrócona jest ku Anglii w nadziei, że przecież będzie tam można jeszcze coś uzyskać. Zdaniem artykułu orientacje te byłyby dopuszczalne tylko w wypadku nie istnienia Z.S.R.R. Tymczasem nawet Roosevelt dostał bólu głowy i odwołał konferencję prasową, żeby nie wypowiadać się na temat konferencji moskiewskiej, która właśnie się zaczynała. Ta chęć rozgraniczenia pojęcia zwycięstwa od pojęcia wygrania wojny w takim sensie jest pierwszym tego rodzaju objawem w prasie niemieckiej. "Das Reich" z 31.bm. publikuje wielką fotografię, wziętą z prasy londyńskiej, gdzie ukazała się ona p.t. "Oni dyskutują na temat stworzenia wolnego ruchu niemieckiego w Londynie". Na fotografii przedstawiony jest August Weber, b.bankier i przewodniczący partii państwowej oraz Adela Schreiber, określona jako przywódczyni socjaldemokratów. - Jest to pierwsza tego rodzaju

publikacja w prasie niemieckiej. Czyżby -- przeczuwając klęskę hitleryzm chciał narodowi niemieckiemu pokazać tych,którzy mają go na drodze konszachtów politycznych ratować kiedyś od zagłady ?

Deutsche Allg.Ztg.z 31.10,w artykule p.t."Wróg we własnym kraju" omawia problem obcych robotników w Rzeszy. Artykuł ten -- jest odpowiedzią na pełne obawy głosy niemieckie stwierdzające,że miliony obcych -- robotników w Rzeszy są typowym koniem trojańskim,stanowiącym ogromne niebezpieczeństwo dla Niemiec. Grozę tego niebezpieczeństwa powiększa fakt,że siły tubylcze tzn. niemieckie coraz liczniej opuszczają kraj, udając się na front. Dziennik podkreśla,że element robotniczy obcy jest rzeczywiście usposobiony wrogo do Rzeszy,że stanowi łatwopalny materiał dla nieprzyjacielskiej - propagandy. W końcu autor łagodzi te obawy twierdzeniem,że robotnicy przebywający w - Rzeszy stanowią dla niej mniejsze niebezpieczeństwo niż gdyby pozostawali na zewnątrz,bowiem oczywiście pod urokiem kultury i organizacji niemieckiej rezygnują oni dobrowolnie z sabotażu i wrogiej agitacji.

ROSJA A ANGLOSASI.

Rosnące apetyty Sowietów,wyrażane w - coraz to nowych żądaniach z jednej strony- oraz ogólnikowe "gadanie" oficjalnych ---- czynników rosyjskich o przyszłym ustosunkowaniu się Z.S.R.R. do mniejszych narodów w Europie z drugiej,powodują pojawianie się- artykułów na łamach prasy angielskiej i -- amerykańskiej,naświetlające niekiedy w słowach ostrych dzisiejsze stanowisko Rosji,- jej zamiary na przyszłość oraz pozycję,jaką świat anglosaski powinien wobec tych -- zagadnień zająć. Artykuły te wykazują zrozumienie istoty i rozmiarów niebezpieczeństwa sowieckiego jak również pozycji Polski i konieczności stojących w związku z - tym przed polityką angielską. Szczególnie ciekawe są pod tym względem wystąpienia -- miesięcznika politycznego "The Nineteenth Century",który piórem swego redaktora i -- znakomitego publicysty Voigta dał kilkakrotnie głęboką analizę problemu polsko-sowieckiego. "Kierunki rozwojowe rosyjskiej polityki - pisał Voigt - muszą o ile nie zostaną zmienione,doprowadzić do konfliktu,- który umożliwi Niemcom wygranie pokoju poprzegraniu wojny. Obrona małych narodów -- jest dla Anglii nietylo sprawą zasady, ile praktycznej konieczności. Bronić pewnych - zasad w konflikcie polsko-rosyjskim,to nie znaczy angażować się w konflikt z Rosją, - lecz właśnie uniknąć go na przyszłość". -- Voigt podkreślił,że na konflikt polsko --- sowiecki patrzą narody Europy jako na próbę wartości traktatów,uczciwości celów --- wojennych aliantów i umiejętności przeprowadzenia zasady równowagi sił w Europie. -

Jeszcze ostrzejsza jest wypowiedź --- dziennika "Daily Mail" w artykule o czwartej rocznicy wybuchu wojny. "Wielka Brytania nie wygrałaby wojny,gdyby jej sprzymierzeńcy kontynentalni nie ufali jej słowom. Byłaby izolowana w wojnie,gdyby słowa tego nie dotrzymała. Dla Anglii honor jest kwestią życia i śmierci. Zobowiązaliśmy -- się odbudować niepodległość Polski - całej Polski,a nie połowy Polski. Anglia weszła do wojny,by przeciwdziałać panowaniu jednego mocarstwa nad Europą. Odnosi się to do całej Europy,a nietylko do Europy zachodniej. Europa zrównoważona,wolna i niepodzielna jest równie konieczna dla Wielkiej Brytanii,jak wolna i silna Anglia dla Europy".

Prasa amerykańska już zupełnie otwarcie prowadzi dyskusje na temat ukrytych zamiarów Rosji. Szczególnie żywym echem odbił się w USA fakt utworzenia komitetu wolnych Niemców w Moskwie. Krok ten odsłonił istotne cele polityki rosyjskiej,wywołując zrozumiałe wzburzenie amerykańskiej opinii. Pisma koncernu Hearsta nawiązując do tegonowego manewru,skierowanego przeciw aliantom,poddają w wątpliwość szczerość intencji Sowietów i wręcz oskarżają Rosję o --- chęć skomunizowania Europy. Na ten temat - pisze Journal American. "W obecnej sytuacji istnieje dosyć powodów do zaniepokojenia,- ale nie jest to niespodzianką. Rosja komunistyczna zawsze miała plany stworzenia -- Europy komunistycznej. Plany te naturalnie obejmują Rzeszę. Przed inwazją hitlerowską w r.1940 wojska sowieckie przemocą skomunizowały małą Litwę,Łotwę i Estonię oraz - poważne części Finlandii,Rumunii i Polski. Zamierzając skomunizować Niemcy powojenne, Związek Sowiecki rozważa odnowienie i ---- przywrócenie do życia zamiarów,które byłytylko zawieszone a nie porzucone. Władze - waszyngtońskie i londyńskie zaczynają właśnie rozumieć fakty,na które dotychczas nie zwracano uwagi. Władze te uświadamiają sobie coraz bardziej z dnia na dzień,że Rosja chce opanować Europę i nie zaniedba żadnej sposobności aby do tego doprowadzić - nawet za pomocą współpracy z Japonią, jeśli zajdzie tego potrzeba". Na zakończenie --- "Journal American" stwierdza,że obecnie -- toczą się dwie wojny : " jedna to nasza -- wojna,która jest idealistyczna,a drugą ojnę biegnącą równolegle prowadzi Rosja, aby się rozszerzać,opanować i pochłonąć co tylko można".

---oooOOOooo---